

Coście wyszli zobaczyć?

Coście wyszli zobaczyć? – jest to pytanie, które Pan Jezus stawia w odniesieniu do św. Jana Chrzciciela. Jest to również pytanie bardzo adwentowe w odniesieniu do Chrystusa, którego oczekujemy. Przecież wielu ludzi przygotowujących się do świąt nie ma zamiaru nikogo oglądać, a już na pewno nie nowonarodzonego Dziecięcia, Mesjasza Bożego. Tytułowe pytanie skłania nas do zastanowienia się, jakie jest to nasze wyobrażenie Syna Bożego, którego oczekujemy. Genialny pomysł św. Franciszka, który w Greccio postawił pierwszą stajenkę, pozwala wielu ludziom na całym świecie, szczególnie dzieciom, wyobrazić sobie, jak to wtedy było, jak to wyglądało. Wpatrywanie się w bezbronne Dziecię, złożone w ubogim żłóbku, budzi w sercach wielu ludzi spontaniczną więź z Bogiem, niejako twarzą w twarz. Adoracja Dzieciątka to najpiękniejsza modlitwa zbliżających się świąt.



Tymczasem zaczyna się przedświąteczna gorączka, która często potrafi nam przysłonić to co najważniejsze, samą tajemnicę Bożego Narodzenia. Trwające Roraty dla dzieci i dorosłych, mają nam pomóc w tym wypatrywaniu Wcielowego Słowa. Adwentowe czuwanie, skupienie, troska o pełnienie dobrych uczynków, wyostrza nasz wzrok, mobilizuje naszą chrześcijańską duszę i wrażliwość, byśmy nie rozminęli się z Tym, który do nas przychodzi.

[prob.]